I Księga Samuela

Rozdział 2

**1**. Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciołom moim; albowiemem się rozradowała w zbawieniu twojem. **2**. Niemaszci świętego jako Pan; bo niemasz innego oprócz ciebie, i niemasz tak mocnego, jak Bóg nasz. **3**. Niemówcież napotem słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiejętności Panem, a nadawają się sprawy jego. **4**. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą. **5**. Którzy byli nasyceni, najmują się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż niepłodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dziatek, zemdlała. **6**. Pan zabija i ożywia, wwodzi do grobu i wywodzi. **7**. Pan ubogiego czyni i zbogaca, uniża i wywyższa. **8**. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoju podnosi żebraka, aby je posadził z książęty, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. **9**. Nóg świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swojej będzie się mąż zmacniał. **10**. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmi na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi, a da moc królowi swemu, i wywyższy róg pomazańca swego. **11**. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecię służyło Panu przed Heli kapłanem. **12**. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana. **13**. Albowiem obyczaj kapłanów ten był około ludu: ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widełki o trzech zębach w ręce swojej. **14**. I wrażał je w statek, albo w kocieł, albo w panew, albo w garniec, a coklowiek wyjął widełkami, to sobie brał kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili. **15**. Także pierwej niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Oddaj mięso, abym je upiekł kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, jedno surowe. **16**. A jeźliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwej spali tłustość, potem sobie weźmiesz, czego będzie żądała dusza twoje, tedy on mówił: Nic z tego; teraz daj! a nie daszli, wezmę gwałtem. **17**. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich. **18**. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiątko w efod lniany. **19**. A matka jego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą. **20**. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie jego, mówiąc: Niech ci da Pan potomstwo z tej niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na miejsca swoje. **21**. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córek; a pacholę Samuel urósł przed Panem. **22**. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie jego całemu Izraelowi, i jako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwi namiotu zgromadzenia. **23**. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ja słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu? **24**. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywodzicie ku przestępstwu lud Pański. **25**. Gdy kto zgrzeszy przeciw człowiekowi, sądzić go będzie sędzia, ale jeźli przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim ujmie? Lecz nie usłuchali głosu ojca swego; bo je chciał Pan pobić. **26**. Ale pacholę Samuel postępował a rósł, i podobał się tak Panu jako i ludziom. **27**. Potem przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym? **28**. I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzeczami wonnemi, i nosił efod przedemną, i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich. **29**. Przeczżeście podeptali ofiarę moję, i śniedną ofiarę moję, którąm rozkazał sprawować w przybytku? i więcejś uczcił syny swoje nad mię, abyście się utuczyli z pierwocin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego? **30**. Prztoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie: Dom twój i dom ojca twego będzie służył przedemną aż na wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będzieć to, gdyż ja te, którzy nie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni. **31**. Oto, dni przychodzą, a odetnę ramię twe, i ramię domu ojca twego, aby nie było starca w domu twoim; **32**. I oglądasz wielki ucisk przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni. **33**. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoję; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich. **34**. A toć będzie na znak, co przyjdzie na dwóch synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia jednego pomrą ci oba. **35**. I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego, i według myśli mojej czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni. **36**. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyjdzie, aby mu się ukłonił za pieniądz srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do jednej cząstki kapłańskiej, aby jadł sztuczkę chleba.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.